

夢

KENJI MIYAZAWA



N  
O  
C  
  
N  
A  
  
K  
O  
L  
E  
I  
  
G  
A  
L  
A  
K  
T  
Y  
C  
Z  
N  
E  
J

I  
I  
N  
N  
E  
  
B  
A  
Ś  
N  
I  
E

KIRIN

Próbka książki wyłącznie do celów informacyjnych.

© Copyright by Wydawnictwo KIRIN

## SPIS TREŚCI

Kenji Miyazawa i potęga wyobraźni .....	7
Gwiazda lelka .....	25
Gauche wiolonczelista .....	37
Noc na kolei galaktycznej.....	63



銀河鉄道の夜





## NOC NA KOLEI GALAKTYCZNEJ

### I

#### Popołudniowe zajęcia

**S**łuchajcie wszyscy, czy wiecie, czym naprawdę jest ta niewyraźna, biała smuga, o której mówiono, że to rzeka albo ślad po rozlanym mleku? – Nauczyciel zadał klasie pytanie, wskazując biały, rozmyty pas galaktyki, ciągnący się od góry do dołu na wielkiej, czarnej mapie gwiazdozbiorów zawieszanej na tablicy.

Campanella podniósł rękę. Po nim zrobiło to samo czterech czy pięciu uczniów. Giovanni też miał zamiar się zgłosić, ale szybko zrezygnował.

„To na pewno wszystko są gwiazdy”, pomyślał. Kiedyś czytał o tym w magazynie, ale ostatnio prawie co-

dziennie na lekcjach był śpiący, a że nie miał ani czasu na czytanie książek, ani nawet książek do czytania, miał uczucie, że już nie wie na pewno co jest czym.

Nauczyciel jednak szybko zauważył jego wahanie.

– Giovanni, ty pewnie będziesz wiedział.

Giovanni zerwał się na równe nogi, ale gdy wstał, już nie potrafił jasno odpowiedzieć na pytanie. Zanelli, który siedział w ławce przed nim, odwrócił się i zachichotał, patrząc na niego. Giovanni zmieszał się kompletnie i poczerwieniał jak burak.

Nauczyciel mówił dalej:

– Gdy dobrze się przyjrzeć Drodze Mlecznej przez duży teleskop, to czym ona jest?

„To są gwiazdy”, pomyślał Giovanni, ale znowu nie był w stanie odpowiedzieć.

Nauczyciel przez chwilę wyglądał na zafrasowanego, ale w końcu skierował wzrok na Campanellę i wezwał go do odpowiedzi.

– W takim razie Campanella.

Ale Campanella, który dopiero co tak ochoczo podnosił rękę, wstał teraz z wahaniem, jakby również niezdolny do odpowiedzi.

Nauczyciel przez chwilę wpatrywał się w niego z zaskoczeniem, ale zaraz rzekł:

– No dobrze – i sam wskazał na mapę gwiazdozbiorów. – Jeśli przypatrzeć się przez duży, dobry tele-



skop tej białej, niewyraźnej smudze galaktyki, można zobaczyć mnóstwo małych gwiazd, zgadza się, Giovanni?

Giovanni poczerwieniał jeszcze bardziej i kiwnął głową, a w oczach wezbrały mu łzy.

„Przecież wiedziałem i oczywiście Campanella też wiedział; kiedyś czytaliśmy o tym razem w jakimś magazynie w domu jego ojca, który jest naukowcem”. I nie tylko tam. Kiedy natknęli się na ten artykuł, Campanella zaraz wstał i wyciągnął z biblioteki ojca wielką księgę, otworzył ją na stronie o Drodze Mlecznej, a potem we dwóch długo przyglądali się pięknemu zdjęciu, na którym czarne tło całe usiane było białymi punkcikami.

Campanella nie mógł o tym nie pamiętać, ale zapewne nie chciał udzielić odpowiedzi, bo wiedział, że Giovanni ostatnio ciężko pracował rano i po południu i przez to nawet nie miał czasu ani siły, żeby pobawić się z innymi po szkole ani żeby chociaż z nim porozmawiać. Współczuł mu i dlatego specjalnie nie odpowiedział. Ta myśl była dla Giovanniego nie do zniesienia; zrobiło mu się niesłychanie smutno, i z powodu siebie, i Campanelli.

Nauczyciel ciągnął dalej.

– Dlatego jeśliby przyjąć, że Droga Mleczna jest naprawdę rzeką<sup>1</sup>, jej poszczególne małe gwiazdy były-

---

<sup>1</sup> W języku japońskim Droga Mleczna jest nazywana *Ama-no-Kawa*, czyli „Niebiańska Rzeka”, a słowo oznaczające galaktykę, *gin-ga*, jest zapisywane znakami „srebrna” i „rzeka” (przyp. tłum.).

by jak ziarnka piasku i żwiru w tej rzece. Gdyby z kolei pomyśleć, że to ogromny strumień mleka, tym bardziej przypominałby on rzekę. To znaczy, że wtedy te wszystkie gwiazdy byłyby jak maleńkie kropelki tłuszczu unoszące się w mleku. Można przyjąć, że wodzie w tej rzece odpowiada próżnia, w której światło rozchodzi się z pewną prędkością, a Słońce i Ziemia są w niej zawieszane. Chcę przez to powiedzieć, że żyjemy tak jakby w nurcie Drogi Mlecznej. Jeśli będąc w wodzie spróbujemy się rozejrzeć, zauważymy, że w miejscach, gdzie jest ona głębsza, wydaje nam się bardziej niebieska. Tak samo gwiazdy, im głębiej leżą na dnie tej niebiańskiej rzeki, czyli im dalej są i im więcej jest ich zgromadzonych, tym bardziej wyglądają jak biała, rozmazana smuga. Spójrzcie na ten model.

Nauczyciel wskazał wielką, dwuwypukłą soczewkę, w środku której umieszczono mnóstwo ziaren błyszczącego piasku.

– Droga Mleczna ma mniej więcej taki kształt. Każde z tych błyszczących ziarenek odpowiada gwiazdzie świecącej własnym światłem, takiej jak nasze Słońce. Nasze Słońce leży prawie pośrodku, a blisko przy nim jest Ziemia. A teraz spróbujcie sobie wyobrazić, że jest noc, stoicie pośrodku tej soczewki i rozglądacie się dookoła. Z tej strony soczewka jest cienka, więc zobaczycie tylko odrobinę tych błyszczących ziarenek, czyli gwiazd.

## **Noc na kolei galaktycznej i inne baśnie**

*Autor: Kenji Miyazawa*

Lelek, ptak powszechnie nielubiany z powodu swojej szpetności, pada ofiarą dokuczania ze strony potężnego jastrzębia. Gauche, wiolonczelista w miejscowej orkiestrze, jest najsłabszym muzykiem w grupie, a na dodatek na tydzień przed ważnym występem zaczynają mu składać wizyty niecodzienni goście. Giovanni ciężko pracuje, by utrzymać siebie i chorą matkę, choć jest jeszcze dzieckiem. Pewnego razu, w noc festiwalu Centaura, wraz z przyjacielem trafia do tajemniczego pociągu, który wiezie ich przez nocne niebo ku... dokądkolwiek.

Zbiór zawiera trzy najsłynniejsze baśnie ukochanego autora młodych Japończyków, Kenjiego Miyazawy (1896–1933), którego ponadczasowy humanizm i oszałamiająca moc wyobraźni do dziś urzeka czytelników na całym świecie.

Przekład z języka japońskiego: Anna Grajny

Liczba stron: 148

format: 125x185 mm

okładka: miękka ze skrzydełkami

data wydania: wrzesień 2020

cena detaliczna: 32,90 zł

Do kupienia na: <https://sklep.kirin.pl/home/2130-noc-na-kolei-galaktycznej-i-inne-basnie-kenji-miyazawa.html>